

# Stół paszowy z taśmą i pługiem

Cztery lata temu zdecydował się na gruntowną modernizację obory. Halę udojową zastąpił robotem, a wóz paszowy przenośnikiem taśmowym do zadawania TMR-u. Zwiększył także liczbę krów, które zaczęły produkować więcej mleka.

Andrzej Baraszkiewicz z Borzysławia w woj. wielkopolskim prowadzi rodzinne gospodarstwo rolne, które od kilkudziesięciu lat zajmuje się produkcją mleka. Obecnie wydajność stada podstawowego wynosi około 9 tys. kg mleka. Stopniowo rośnie ona po tym, jak w 2018 r. wprowadził automatyzację pracy w oborze. Zwiększa się także liczba krów, która do 2012 r. wynosiła 30, później 50, a od czterech lat 70 sztuk.

– Zanim zdecydowałem się na modernizację obory, miałem 50 krów, które dołem w hali udojowej i karmiłem je TMR-em przygotowywanym w wozie paszowym. Wszystkie te czynności, a także usuwanie obornika, zajmowały mi wiele godzin każdego dnia. Podjąłem więc trudną, ale z perspektywy czasu słuszną decyzję i wprowadziłem do mojego gospodarstwa automatyzację – mówi Andrzej Baraszkiewicz.

## Zostały tylko ściany i dach

W 2018 r. rolnik przeprowadził modernizację obory wolnostanowiskowej. Z dotychczas użytkowanego

obiektu pozostały praktycznie tylko ściany zewnętrzne i dach. Wcześniej znajdowały się w nim dwa rzędy legowisk, korytarze spacerowe i szeroki na pięć metrów stół paszowy.

– W jednym czasie zdecydowałem się na montaż robota udojowego i systemu taśmowego do zadawania TMR-u, dlatego ze starej organizacji obory nie zostało praktycznie śladu. Musieliśmy wykonać gruntowną modernizację, wylewać i poziomować posadzkę, stworzyć nowe legowiska i warunki do wymuszonego ruchu krów – mówi hodowca.

Obecnie w oborze znajdują się trzy rzędy legowisk oraz trzy korytarze spacerowe. Dzięki zlikwidowaniu starego stołu paszowego rolnik wprowadził do budynku dodatkowe 60 sztuk bydła. Przebywają w nim bowiem zarówno krowy, jak i młodzię. Nowy ma szerokość zaledwie 60 cm i bardziej przypomina dawniejsze żłoby. Krowy leżą na matach gumowych, które zastąpiły materaca słomiane. Odchody nie muszą być wypychane za pomocą ciągnika, lecz są usuwane przez zgarniacz obornika.

– Przy ścieleniu słomą zgarniacze mogłyby się zapychać. Przy matach pracują bez zarzutu – mówi rolnik. Hodowca wciąż chce powiększać stado. Obecnie trwają prace nad poszerzeniem obory.

– Docelowo chcę, żeby w najbliższej przyszłości liczba krów wzrosła o kolejne 50-70 tak, aby były one dobrane przez dwa roboty udojowe. Taśmowy system zadawania paszy mogę rozbudowywać praktycznie w nieskończoność – zauważa Baraszkiewicz.

## Taśma z pługiem

Rolnik przyznaje, że najwięcej miejsca w oborze zyskał przez wprowadzenie przenośnika taśmowego do zadawania TMR-u firmy Pellon. Dzięki niemu położony centralnie w starej oborze stół paszowy zastąpił nowym o szerokości zaledwie 60 cm. System ten pracuje na wysokości około dwóch metrów. Pasza trafia na taśmę. Ta rozwozi go na długość całego obiektu. Z kolei przesuwany się po niej pług, którego zużywające się elementy są wykonane ze stali nierdzewnej, zrzuca ją na stół.

– TMR jest spychany przez pług, ale nie spada od razu w dół, lecz trafia na ogranicznik wykonany z blachy, który kieruje go na stół paszowy. Oczywiście zdarza się, że spadnie on na głowy jeżdżących krów, ale to nie stanowi dla nich problemu – zauważa hodowca i dodaje: – Stół paszowy jest wąski i nie muszą podgarniać paszy, co kiedyś zajmowało mi sporo czasu, zwłaszcza wtedy, gdy przy samej posadzce tworzył się gruby kożuch, który musiałem usuwać, co nie było łatwe.

Krowy reagują na szum przesuwanej się taśmy i gdy ta zostanie urucho-



Wóz paszowy wysypuje TMR najpierw na pierwszy podajnik taśmowy, z którego trafia on na kolejny umieszczony w oborze.



**TMR trafia na taśmę podawczą w oborze, z której jest spychany na stół paszowy za pomocą pługa.**

miona podchodzą do stołu. TMR jest przygotowywany w elektrycznym wozie paszowym o pojemności 12 m<sup>3</sup> i silniku o mocy 22 kW. Jest on ustawiony obok obory w zadaszonym miejscu. Hodowca zasypuje go za pomocą ciągnika wyposażonego w ładowacz czołowy. Wóz wysypuje mieszankę najpierw na pierwszy podajnik taśmowy. Ten transportuje ją do drugiego, który rozprowadza paszę w oborze. Andrzej Baraszkiwicz podkreśla, że cały system charakteryzuje się małą awaryjnością i nie wymaga dużej ilości czasu na obsługę.

– Muszę jedynie kontrolować to, czy krowy wyjadają całą paszę. Nie wiem jeszcze, od czego to zależy, ale czasami, zarówno latem i zimą, pobierają mniej mieszanki. Wtedy dostosowuję jej ilość i przygotowuję mniej TMR-u – mówi rolnik.

### Jedna mieszanka na stole

Wszystkie krowy jedzą jedną mieszankę TMR, która jest przygotowywana sześć razy na dobę, trzy razy w ciągu dnia oraz tyle samo razy w nocy. Dawka została ustawiona na wydajność 27 litrów mleka. Wóz jednorazowo jest zasypywany 1 toną kiszonki z kukurydzy, po 250 kg kiszonek mokrych wystodków buraczanych oraz kiszonki z lucerny, 100 kg kiszonki z traw i 30 kg słomy jęczmiennej. W skład mieszanki treściwej wchodzi śruta jęczmienna, soja i rzepakowa, premiksy, kwaśny węgiel sodu oraz kreda. Zwierzęta pobierają również pełnoporcjową paszę podczas każdego doju w robocie firmy De Laval oraz dodatkowo w stacji.

– W robocie niektóre wieloródki po wycieleniu otrzymują także glikol, który ma stanowić profilaktykę ketozy – mówi Baraszkiwicz i dodaje:

– Dwa lata temu krowy wchodziły w zasuszenie w zbyt dobrej kondycji i po wycieleniu zapadały na tę chorobę. Na szczęście poradziłem sobie z tym problemem.

Dzięki temu, że pasza zadawana jest sześć razy na dobę, zwierzęta mają dostęp do świeżego TMR-u. Ponadto przed każdym podaniem na taśmę jest on mieszany w wozie, dzięki czemu nie ulega zagrzewaniu. Krowy są zasuszane w dwóch okresach. W pierwszym jedzą głównie pasze objętościowe, tj. małą ilość kiszonki z kukurydzy, słomy i trawę sudańską.

– Jest to odmiana mieszańcowa sorga i trawy sudańskiej. Nie ma kolb i charakteryzuje się tym, że wcześniej można zebrać jej pierwszy pokos. Wysiałem ją na trzech hektarach, a w całym sezonie zbieram ją dwa razy – mówi rolnik.

W drugim etapie jedzą już TMR laktacyjny posypywany z ręki paszą treściwą.

### Kupuje pasze

Hodowca posiada 140 zwierząt i tylko 20 ha ziemi, w tym 10 ha dzierżaw.

– W naszym regionie cena dzierżawy jednego hektara zaczyna się od 2 tysięcy złotych, a wkrótce może osiągnąć nawet 3 tysiące. O stawce oprócz klasy bonitacyjnej gleby decyduje też odległość od gospodarstwa oraz obsada stad mlecznych w danej okolicy – mówi rolnik.

W związku z małym arealem upraw jest on zmuszony do zakupu części pasz objętościowych i całosci treściwych. Kiszonkę z kukurydzy uprawia na areale 18 ha. Nie wystarcza jej jednak na cały rok, więc w okresie zbioru kupuje zielonkę prosto z pola od lokalnych rolników.

# PELLON

## AUTOMATYKA KARMIENIA do każdej OBORY



**Robot Pellon do treściwych**  
-robot do obory uwięziowej



**Robot Pellon TMR**  
do obory wolnostanowiskowej



**Robot Pellon Combi**  
- TMR do obory uwięziowej

**Pellon Sp.z.o.o.**

ul. Mickiewicza 45, 96-300 Żyrardów

Tel./fax 046 855 02 44

Polska Centralna: 600 896 583

Polska Wschodnia: 696 048 594

Polska Zachodnia: 662 018 751

pellon@pellon.pl, www.pellon.pl



**Szerokość stołu paszowego wynosi 60 cm.**

– *Dokładam ją do tej, która została już ułożona w silosie, ubijam i zakrywam. Nie decyduję się na zakup gotowej kisonki w sytuacji, gdy zabraknie mojej, ponieważ po pierwsze jej transport sporo kosztuje, a po drugie taki wzruszony materiał szybko się zagrzewa* – mówi hodowca i dodaje:

– *Zeszły rok był bardzo dobry i nie musiałem tego robić, ale w tym, podobnie jak dwa lata temu, z pewnością kupię zielonkę. Obawiam się tylko o jej cenę. W 2020 roku płaciłem 3,5-4 tysiące za hektar. W tym już słyszę, że może ona kosztować od 7 do nawet 10 tysięcy za hektar. W trakcie kampanii buraczanej rolnik kupuje także mokre wysłodki, które w tym regionie są określane mianem sznycy i zakisza je, podobnie jak pozostałe pasze, w silosie.*

– *Kiedyś owijałem kisonkę z traw i lucerny w balotach. Jednak z uwagi na brak miejsca na ich składowanie, a także koszty usługi i folii, zrezygnowałem. Teraz zwożę je do gospodarstwa za pomocą przyczepy samobieżnej, która od razu tnie je na odpowiednie części i zakisza z użyciem przeznaczonych w tym celu dodatków. Ponadto samo zadawanie kisonki do wozu paszowego jest łatwiejsze z silosu niż balotów, z których najpierw trzeba zerwać folię* – mówi Baraszkiewicz.

Struktura fizyczna oraz właściwości chemiczne pasz objętościowych są badane i określane przez doradców żywieniowych. Przesiewają oni także przez sita paszowe TMR.

## Na powiększenie stada

Hodowca zostawia w stadzie wszystkie cieliczki, a byczki sprzedaje.

– *Wiele osób z mojej okolicy, które do niedawna utrzymywały trzodę chlewną, zrezygnowało z tej działalności*

*i zaczęło opasać bydło. Oni chętnie kupują ode mnie cielęta – mówi Baraszkiewicz.*

Zaraz po urodzeniu są one pojone siarą pochodzącą od ich matki za pomocą wiaderka ze smoczkiem. Przez kolejne 4-5 dni piją mleko posiarowe, a później pierwszy z dwóch stosowanych w ich odchowcie preparat mlekozastępczy w ilości 4-5 litrów dziennie. Stopniowo jego ilość jest zwiększana wraz z wiekiem. W tym czasie mają dostęp do wody oraz granulowanej paszy pełnoporcjowej, do której hodowca czasami dosypuje całe ziarna jęczmienia.

– *Nie podaję im siana i jest to pewnym punktem spornym z jednym z moich doradców żywieniowych* – śmieje się Andrzej Baraszkiewicz i dodaje: – *Może gdybym miał siano, to bym je stosował w odchowcie cieląt, ale nie mam i nie zamierzam go kupować. Ścielę im za to słomę jęczmienną, którą zwierzęta chętnie podjadają.*

W drugim okresie odchowu są one łączone w grupy, otrzymują inny preparat mlekozastępczy i mają dostęp do TMR-u laktacyjnego, który jedzą do ukończenia roku. Po tym czasie hodowca zmniejsza w ich dawce ilość kisonki z kukurydzy oraz dodaje większą ilość trawy sudańskiej i przeznaczony dla tego okresu premiks.

– *W przypadku jałówek zasypuję jeden paszowóz na cały dzień* – mówi Baraszkiewicz.

Przed porodem jedzą taką samą mieszankę, którą otrzymują krowy wielorodki. Oprócz wyprodukowanego własnego materiału hodowlanego rolnik kupuje także jałówki cielne. Obecnie kosztują one około 7 tys. zł za sztukę. W przyszłości myśli także o zakupie krów.



**Andrzej Baraszkiewicz podkreśla, że system taśmowego przenośnika do zadawania TMR-u jest mało awaryjny.**

## Do zbiornika i separator

Andrzej Baraszkiewicz zwraca uwagę na pracujące w oborze zgarniacze obornika. Gdy napotykają one na przeszkodę, np. uderzają w nogę krowy, zatrzymują się, cofają i dopiero po chwili ponownie ruszają.

– *Są one skonstruowane w taki sposób, żeby nie przeciągać przez cały budynek gnojowicy i nie rozlewać jej na korytarz przepędowy* – mówi rolnik.

W posadzce znajduje się otwór. Gnojowica sływa nim do specjalnego korytka o średnicy 30 centymetrów, które ciągnie się przez całą długość obory. Wszystkie odchody trafiają do zbiornika o pojemności około 300 m<sup>3</sup>, który znajduje się pod podłogą rusztową w poczekalni przed robotem udojowym. Stamtąd są przepompowywane do separatora. Uzyskany separat zostaje składowany na płycie



**Zgarniacze nie przeciągają gnojowicy przez cały budynek. Trafia ona do korytek umieszczonych pod posadzką, a następnie do zbiornika wewnętrznego.**

obornikowej, a frakcja płynna w zbiorniku zewnętrznym.

– *Gdybym wszystko składował w zbiorniku, tworzyłby się tam gruby kożuch, który ciężko jest usunąć. Tymczasem teraz uzyskana po separacji ciecz nie gęstnieje i nie muszę jej mieszać przed pompowaniem do wozu asenizacyjnego* – mówi rolnik.

## Jak ręką odjął

Hodowca dba o profilaktykę stada. Od kilku lat szczepi je przeciwko BVD.

– *Zdarzały się martwe porody i nie wiedziałem, co jest tego przyczyną. Po wprowadzeniu szczepień ustafy* – zapewnia Baraszkiewicz.

Szczególną uwagę zwraca na problem zapalenia wymienia u krów.

– *Gdy utrzymywałem zwierzęta w oborze uwiązowej, nie mogłem sobie poradzić z mastitis. Gdy przeprowadziłem je do wolnostanowiskowej i zacząłem doić na hali, liczba stanów zapalnych zmalała. Po ostatniej modernizacji, od kiedy doją się w robocie, problem zniknął jak ręką odjął. Myślę, że przyczyniła się do tego częstotliwość udojów, choć, moim zdaniem, głównym czynnikiem jest*

*higiena legowisk* – mówi hodowca. Krowy obecnie leżą na gumowych materacach wyposażonych w piankę, które są posypywane środkiem dezynfekcyjnym.

## Fajerwerków nigdy nie było

Hodowca sprzedaje mleko do mleczarni Muller.

– *Lokalne i pobliskie zakłady przechodziły różne przeobrażenia, które niekoniecznie dobrze wpływały na ceny skupu mleka i współpracę z hodowcami. Wybrałem najbardziej korzystną dla mnie ofertę, choć obecnie stawki za surowiec we wszystkich tych mleczarniach są podobne* – mówi Andrzej Baraszkiewicz i dodaje: – *Do mojej miejscowości po odbiór mleka przyjeżdżają samochody czterech różnych spółdzielni. Śmiesznie to wygląda, ale z drugiej strony mamy wolny rynek i każdy sam decyduje o tym, gdzie sprzedaje mleko.*

W kwietniu otrzymywał on ponad 2 złote za litr i podkreśla, że wciąż zarabia na produkcji.

– *Utrzymuję dochodowość z mojej działalności i generalnie nie narzekam, mimo że ceny produkcji mocno*



**Krowy leżą na miękkich materacach gumowych.**

*poszły w górę. Fajerwerków teraz nie ma, ale prawdę mówiąc, nigdy ich nie było. Dziwię się jednak tym rolnikom, którzy blokują drogi. Otrzymujemy dopłaty do paliwa, ziemi, dobrostanu zwierząt, nasion i teraz jeszcze do nawozów. Skoro niektórym nigdy nic nie opłaca, to dlaczego wciąż tyłu z nich pracuje w rolnictwie?* – pyta Andrzej Baraszkiewicz i dodaje: – *Dlaczego nikt tak samo głośno nie mówi teraz o tym, jak bardzo wzrosły ceny bydła? Przecież za brakowane krowy otrzymujemy obecnie nawet 7 tysięcy złotych.* ■

**Mirosław Lewandowski**

r e k l a m a



**Rabat do 25%<sup>1</sup> na wybrane elementy robocze maszyn do zbioru pasz.**

## Zadbaj o odpowiedni zbiór paszy.

Przygotuj swoje maszyny do pierwszego pokosu.

Nie zwlekaj, dobrze przygotowana maszyna do sezonu wpływa na jakość wykonanych prac w polu. Skorzystaj z naszej oferty na oryginalne części zamienne CLAAS w promocyjnych cenach.

Nazwa części CLAAS	Numer części CLAAS	Sugerowana cena detaliczna brutto
Palce podbieracza do pras	9182380	16,27 zł
Oslony podbieracza do pras	9184451	140,99 zł
Nóż do kosiarki	9520420	8,27 zł
Palec podwójny przetrząsacza	9568151	59,04 zł
Palec podwójny zgrabiarki	9536290	50,35 zł

Sprawdź promocję na pozostałe części zamienne u Dealerów CLAAS.